

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych proszę adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty proszę adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń i E. Metz i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-jej nie przyjmują. Zawiadomienia o awariach i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Sawczewskiego Nr. 3.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocznie	Kwartal	Miesięcz
W WILNIE	8,-	4,-	2,-	—78
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,-	5,-	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,-	8,-	4,-	—150

Numer pojedynczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop.
Za edycje do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na półroczną II kwartał III 1914 r. miesiąc lipiec

BIURO PARCELACYJNE I LEŚNE
SPECJALISTY-LEŚNIKA
Józefa Łastowskiego
Wilno, prosp. 5-to Jerski, d. № 43 m. 3, telef. 14-69.

Parcelacja majątków ziemskich z udziałem Banków w Ziemach.
Urządzenie gospod. leśnych SZACOWANIE majątków przy ich kupnie, sprzedaży i działach rodzinnych.

FABRYKA POWOZÓW
324 Br. STARONIEWICZ, Mińsk.
Sadowa, d. № 11. — Skład, zaułek Podgórny, d. wł.
Duży wybór różnych typów powozów. — Przyjmuje naprawy.

SKLEP WIN I GASTRONOMICZNY
F. Staroniewicza, Mińsk, ul. Zacharzewska, d. Rakowszczyka (wprost kościoła).
został własnością **P. J. GOUSZKA**

Kowieńska Szkoła Handlowa
(m. KOWNO).
Eksamina wstępne do klas wstępnej, 1, 2, 3, 4 i 5—19-go sierpnia r. b. w nowym, specjalnie dla szkoły wybudowanym w wolnym budynku wymagalnym bytów i pedagogiki, lokalu.
Kowieńska szkoła handlowa należy do Kowieńskiego Towarzystwa Rozwoju i Wykształcenia Handlowego i korzysta ze wszystkich praw szkół realnych i rządowych. Do wstąpienia do klas wstępnej, 1-iej i 2-iej wymagania od kandydatów są takie same, jak w gimnazjach i szkołach realnych.

Ogród po-Bernardyński.
TEATR „NOWOCZESNY”
DZIŚ: po raz drugi
„Moja córka” (farsa). — **Dział koncertowy.** — „Miłość Pierrota” (operetka).
Bilety sprzedaje kasa teatru.

KINEMATOGRAF
BRONISŁAWA
4, 5, 6 i 7 lipca r. b. — Przegląd wypadków błędnego, kronika.
Błękitna myszka — 2-ga seria, bardzo wesoła farsa z udziałem pani Midgy Laissing, znanej ze swojej gry w wspaniałych farsach „Amator pięknych kobiet”.
Wyrzek morza, cudownie zgrany dramat na odkrytym morzu.
Postępowanie wodospadu, natura.
Początek: w sobotę i niedzielę o g. 5-jej, w inne dni o g. 6-jej. UWAGA: W niedzielę, 6 lipca, o g. 3-jej przedstaw. dla dzieci.
Program specjalnie dobrany i urzeczony. Ceny miejsc od wszystkich po 10 kop.

Ogród Botaniczny i Szumana. Sala koncertowa.
11 DZIŚ WIECZÓR WYSTĘPÓW
Duet Dżek-Murry. — Dwieżńska, Herta, polska artystka. — Zofia, Grey. — Macewicz, — Orloff.
Początek o godz. 12-jej w nocy. — Na werandzie obiad od godz. 2 pp.

Teatr Familijny
R. Sztremera,
ul. Wielka 74.
Telef. № 16-00.

Do wydzierżawienia HOTEL „ITALJA” w Wilnie
w centrum miasta, u zbiegu najruchliwszych ulic Wielkiej i Niemieckiej z oddawna znaną solidną firmą, z liczną klientelą. Interes: znakomite renty. Wydzierżawia się bez rachunkowego inwentarza od 25 kwietnia 1915 r., z racji ukończenia obecnego kontraktu. Obecnie dzierżawcy pozostawia się prawo współubiegania się z innymi ofertami. Oferty (bez pośredników) nadsyłać do kancera hotelu „St. Georges” w Wilnie, ul. Świętojerskiej, od dnia 10—23-go lipca t. r.

Wileńskie Towarzystwo WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ OD OGŃIA
egzystuje od r. 1888,
należące do Rosyjskiego Związku Towarzystw Wzajemnych ubezpieczeń od ognia z kapitałem 7,000,000 rub.
Asekuracja na warunkach ulgowych nieruchomości i ruchomości w Wilnie, jak również nieruchomości w m. Nowo-Wilejsku, Lidzie, Świętym, Nowo-Swiętym, Kownie, Szawłach i Poniewież.
Zarząd T-wa w Wilnie, ul. Wileńska № 15,
Biurowo czynne codziennie od godz. 10 do 3-jej pp., z wyjątkiem dni świątecznych. 5109

JAN BUŁHAK
fotograf. Wilno, Perłowa 6, telef. 17-42
zawładnięcie, iż w czasie wakacyj od 15 sierpnia będzie przyjmował osoby biurowe tylko w poniedziałki, na resztę zaś czasu pozostawia stałego zastępcę.
Woda-siarkowa-elektro-mechano-lecznica.
Suworska ul. № 3; 2-5-7. 2309

Sprawy rozwodowe prowadzi we wszystkich konsystorzach, rady i starania o usynowienie, uprawnienie i przypisanie się do szlachectwa, redagowanie protokołów.
R. N. MOZES, Wilno, Jarostawska-№ 1 m. 7.

Zastępca pod Zarz. Ministerium handlu i przemysłu
St. Petersburg. Kursa Politechniczne (technicum)
Towarzystwa Profesorów i Nauczycieli
założone przez profesorów Inst. Technol. G. Deppa, M. J. J. Chomogorowa, b. kurat. Ryskiego okr. Nauk. D. Lewszyna i inż. techn. N. Parokowa. Oddział MECHANICZNY, ELEKTRO-TECHNICZNY, BUDOWLANI, i KOMERCYJNO-EKONOMICZNY. Kurs otrzymują dary srebrny medal za ukończenie. Słuchaczom dana możliwość praktykowania w pracowni. Wyższy Zakł. Nauk. przyjmują osoby obojga płci. Pocz. zażycie 15-go września. Prospekt wysyła za 5-2-kop. marek. Tamże wiadomości.
KURSACH ELEKTROMONTAŻOWYCH.
St. Petersburg, ul. Rojzardowa № 40. 77188

„GIGANT”
Idealny, najwydajniejszy
GATAR O SZYBKIM BIEGU I DUŻYM SKOKU
Fabryka maszyn
KIRCHNER & Co., Akc. T-wa LIPSK-SEL.
Przedstawicielstwo i Skład
Inżynier P. ARNST
WARSZAWA
ul. hr. Kołłubzewska 4, Telefon 37-73.
Największa w Europie fabryka budowy tartaków i maszyn do obróbki drzewa.

KARLSBAD.
Dr. W. MALESZEWSKI,
b. asystent kliniki Krak., ordynuje jak dawniej.
„HAUS NASTOPIŁ.”
O otwarciu własnego sanatorium (Pensjonat Médical Dietétique) wyjątkowo oznajmia.
Dlaczego wszyscy, chcąc zabezpieczyć rodzinę na wypadek swej śmierci, swą starość lub pewien kapitał, — winni to zrobić w Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie

„L'URBAINE”
DLATEGO, ŻE
Francuskie T-wa Ubezpieczeń na Życie „L'URBAINE”
Najwyższe zatwierdzenie dla prowadzenia operacji w Rosji w roku 1889, jedynie i pierwsze wprowadziło połączone ubezpieczenie na życie i na wypadek choroby, lub nieszczęśliwego wypadku, na następujących warunkach: zachorowanie, wówczas zostaje zwolniony od obowiązku płacenia składek; aż do czasu wyzdrowienia, przyczem składki nieopłacone, nie podlegają przyszłości uszczerpkowi.
Jeżeli zaś choroba spowoduje zupełną lub częściową niezdolność do pracy, wówczas, pomimo zwolnienia od opłaty składek, Towarzystwo wypłaca ubezpieczonemu niezmniejszone pensję — do trzech czwartych ubezpieczonego kapitału, jedną zaś czwartą po upływie terminu ubezpieczenia, lub w razie wypadku śmierci.
Ubezpieczeni w T-wie „L'URBAINE”, — uważani są za niezłomnych do pracy, zwalniają ich od opłaty składek i otrzymują 3/4 ubezpieczonego kapitału, — nie tylko przy tak poważnych chorobach, jakimi są: paraliż, utrata wzroku, rąk, nóg, choroby umysłowe, lecz również przy utracie głosu u adwokatów, śpiewaków, nauczycieli, głuchości u lekarzy i t. p. wypadków.
Znaczący tych ulg T-wa „L'URBAINE” udziela swoim ubezpieczonym — nie podwyższając składek.
Kapitały Towar. L'URBAINE wynoszą (200,000,000 fr.) około 80,000,000 rub.
Specjalna gwarancja dla ubezpieczonych w Państwie Rosyjskim wynosi 16,000,000 rubli, złożonych w Banku Państwowym.
Nad działalnością T-wa jest ustalona ścisła kontrola rządowa.
Pozostawiając się energicznie i złośliwej i poważnej refleksji.
Szczegółowe informacje udziela Zarząd Okręgu Wileńskiego T-wa Ubezpieczeń „L'URBAINE”, Wilno, róg prosp. 5-to Jerskiego i ulicy Kazanińskiej № 9 (wejście z Kazanińskiej), telef. № 19-12.
Zarządzający Okręgiem
Antoni Bejnarowicz.

„L'URBAINE”
Najwyższe zatwierdzenie dla prowadzenia operacji w Rosji w roku 1889, jedynie i pierwsze wprowadziło połączone ubezpieczenie na życie i na wypadek choroby, lub nieszczęśliwego wypadku, na następujących warunkach: zachorowanie, wówczas zostaje zwolniony od obowiązku płacenia składek; aż do czasu wyzdrowienia, przyczem składki nieopłacone, nie podlegają przyszłości uszczerpkowi.
Jeżeli zaś choroba spowoduje zupełną lub częściową niezdolność do pracy, wówczas, pomimo zwolnienia od opłaty składek, Towarzystwo wypłaca ubezpieczonemu niezmniejszone pensję — do trzech czwartych ubezpieczonego kapitału, jedną zaś czwartą po upływie terminu ubezpieczenia, lub w razie wypadku śmierci.
Ubezpieczeni w T-wie „L'URBAINE”, — uważani są za niezłomnych do pracy, zwalniają ich od opłaty składek i otrzymują 3/4 ubezpieczonego kapitału, — nie tylko przy tak poważnych chorobach, jakimi są: paraliż, utrata wzroku, rąk, nóg, choroby umysłowe, lecz również przy utracie głosu u adwokatów, śpiewaków, nauczycieli, głuchości u lekarzy i t. p. wypadków.
Znaczący tych ulg T-wa „L'URBAINE” udziela swoim ubezpieczonym — nie podwyższając składek.
Kapitały Towar. L'URBAINE wynoszą (200,000,000 fr.) około 80,000,000 rub.
Specjalna gwarancja dla ubezpieczonych w Państwie Rosyjskim wynosi 16,000,000 rubli, złożonych w Banku Państwowym.
Nad działalnością T-wa jest ustalona ścisła kontrola rządowa.
Pozostawiając się energicznie i złośliwej i poważnej refleksji.
Szczegółowe informacje udziela Zarząd Okręgu Wileńskiego T-wa Ubezpieczeń „L'URBAINE”, Wilno, róg prosp. 5-to Jerskiego i ulicy Kazanińskiej № 9 (wejście z Kazanińskiej), telef. № 19-12.
Zarządzający Okręgiem
Antoni Bejnarowicz.

Niezrozumiale.

Urodził się w chacie chłopskiej gdzieś w dalekiej wsi syberyjskiej, wykształcenia nie otrzymał prawie żadnego i wśród włościan swej wsi nie miał się nie wyróżniał, chyba tem, że więcej niż każdy z nich lgnął do butelki i kobiet. Później zmienił tryb życia, odbywał pielgrzymki do rozmaitych monasterów, wreszcie stał się pono ascetą. Na horyzoncie petersburskim zjawiał się już w r. 1905 z rekomendacją episkopa kazanińskiego, z pomocą zaś inspektora akademii duchownej prawosławnej, jako „świętobliwy” starzec, nawiązał stosunki z salonami petersburskimi i rozpoczął karierę.

W ciągu kilku miesięcy — jak opowiada „Riecz” — Rasputin zdołał osiągnąć nieprawdopodobne wprost powodzenie i szczyt wpływów. Dociekani religijni „salonów” zrobili z niego apostoła, rzecznika prawdy i „nowej” nauki. Teoria „religijno-filozoficzna”, opierająca się na uznaniu wyższego wpływu „starca”, na oczyszczeniu świata od grzechów drogą bezpośredniego obcowania z tymi „wysłaniami”, nieba, ściągnęła doń licznych zwolenników, a raczej zwolenniczek, poszukujących w tem obcowaniu jakiegoś „oczyszczenia”. A jednocześnie otwiera się szeroka arena dla chuci starca, im większa „popularność” zyskiwał Rasputin, tem okropniejszego charakteru nabierały jego czyny występne nie tylko w stosunku do Cerkwi. Po trzech latach pobytu w Petersburgu okazało się, że Rasputin bynajmniej nie postępował, jak starzec. Biskup Teofan, który przyczynił się do powołania Rasputina, utworzył coś w rodzaju sądu polubownego, do którego należał jeden biskup, jeden „jeromonach” oraz 3 wysoko postawione osoby świeckie. Rasputinowi postawiono zarzut, że „nie tylko całuje kobiety, lecz nawet chodzą z nimi do kapieł”. — Zreczyn jednak starzec zdołał się oczyścić od tych zarzutów. „Wycieczki do kapieł” wytłumaczył tem, że poddawał się próbie, pragnąc sprawdzić siłę świętości. Biskup Teofan i inni sędziowie „uniewinnił” Rasputina. Gdy na podstawie drugiego takiego sądu w r. 1909 tenże biskup zaproponował „starcowi”, aby się udał na rok do klasztoru, Rasputin odmówił.

W r. 1910, jak opowiadają, wskutek interwencji Stołypina, Rasputin musiał wyjechać na dwa lata z Petersburga, lecz po tem znowu powrócił, przyczem z większymi jeszcze wpływami i stosunkami. Dymisja nadprokuratora Lukanowa, historia carycyńska z Helfjordem, a następnie upadek Helfjorda i biskupa Hermogenesa, wywyższenie biskupa Barnaby, pogrom akademii duchownych, dymisje profesorów, a wreszcie rozpoczęta w r. 1908 kampania przeciw znarzeniu metropolie Antonijewskiej — wszystko to odbywało się pod wpływem Rasputina. Działalność starca, jak wiadomo, wywołała ze strony posłów do Izby prawodawczej silne oburzenie i do Dumy wniesiono w tej sprawie dwie interpelacje.

Lecz i tego jeszcze zamało. Wpływ Rasputina sięgnął stosunków politycznych, międzynarodowych. Jeśli wierzyć temu, co piszą niektóre gazety rosyjskie, przyczynił się on do pokojowego zażegnania zatargu austriacko-rosyjskiego.

Lecz mimo to dziwnem nam się wydaje, że, gdy we wsi rodzinnej, w tej wsi, której mieszkańcy kpią sobie z Rasputina i dźwiga się, iż „panowie” dali mu się obalamuczyć, ugodził go sztylet jakiejś nieznanej, a może zawiadzonej kobiety, w społeczeństwie rosyjskim zawrzało. Prasa wszędy odcieni poświęca wypadkowi temu tyle miejsca, ile jej nie poświęcała zamachowi w Serajewie, ba — nawet zamachowi na Stołypina. Godzenie na życie nieokrzesanego chłopca-szarłatana stało się pierwszorzędnym wypadkiem politycznym, któremu ustępują miejsca najdonioślejsze wydarzenia na terenie międzynarodowym.

Dlaczego? A przedewszystkiem dlatego Rasputin miał zdobyć taki oszałamiający wprost, że względu na swe nieokrzesanie umysłowe,

wpływ, że stał się jedną z pierwszych osobistości w Rosji? Niełatwo znaleźć na to odpowiedź, szczególnie nam, którzy w gruncie rzeczy bardzo mało znamy Rosję.

Niewystarczy, na wytlómaczenie tego objawu, nadzwyczajny dar czy siła oddziaływania na salony petersburskie przez historyczne kobiety, nie wystarczy przypisywanie „starcom” umiędzielnictwa magnetycznych, z pomocą których ściągał do siebie reszeczki ciemnych i zabobonnych po leki moralne i rady. Przed Rasputinem schylali głowy — według prasy rosyjskiej — trzej wielcy mężowie polityki. Działalność Rasputin w sferach towarzyskich najwykwintniejszych, przeciwnie wśród ludu rosyjskiego, wierzącego w rozmaitych „cudotwórców”, nie obrażał się wcale i był tam nieznamy.

Prócz czynników zakulisowych, o których nie się nie wie lub nie mówi, w powodzeniu „starca” odegrała musiała rolę nieznaną społeczeństwu zachodu skłonność rosyjska do poszukiwania coraz nowych dróg wyzwolenia duszy rosyjskiej z piekielnego trągnięcia życia, z rozdwojenia pierwiastków materialnych i duchowych. Jest to zdobywanie wieczne jakieś wszechzdradającej religii — „nauki”, jakby jakiegos cudownego leku „mistycznego” na wewnętrzna niemoc, na stan odrętwienia po porwach i zapalach, na jakąś „obłomowszczyznę” społeczną i polityczną.

Przyszedł zdrowy i sprytny chłop syberyjski, rozejrział się rozumem oczami po zdeorientowanych i przeżywających kryzys filozoficzny salonach petersburskich i podbił sobie mniotających się gorączkowo w poszukiwaniu nowej prawdy „inteligentów”. Nie tylko podbił, lecz umiał tak sobą pokierować, że stał się pono sam siłą niebylejaką, nie zaś czynnikiem narzędziem.

Dla nas jest to niezrozumiale, jak wogóle często jest niezrozumiale psychika rosyjska. Tem ci lepiej, bo stąd wniosek, że niemały pola dla Rasputina.

Wiadomości polityczne.

Konwencja angielsko-rosyjska.
Wiadomość o zawarciu Konwencji morskiej rosyjsko-angielskiej podana przez p. Brianczaninowa w „Nowoje Zwienio” wywołała niedowierzanie, jak to zresztą „Nowoje Zwienio” przewidywało. Zabrał w tej sprawie głos „Berliner Tageblatt”, który pisze, że projekt umowy został złożony przez Sazonowa w Londynie, że nie został jeszcze przyjęty, lecz że również nie jest jeszcze odrzucony. Podobno bada go obecnie ministerium marynarki.

Informator dziennika berlińskiego twierdzi, że „koła wojskowe w Rosji żądają nie tylko współdziałania dwóch flot, lecz także daleko idącego poparcia działań lądowych w razie wojny z Niemcami”.

Projekt konwencji wojskowej angielsko-rosyjskiej ma być jakoby jednym z najważniejszych przedmiotów rozmów politycznych, jakie się odbędą przy okazji wizyty prezydenta Poincarégo w Petersburgu.

Dotychczas potrójne porozumienie było znacznie luźniejsze, niż trójpierścienie. Uzupełnienie go przez wyrażenie i ściśle umowy wojskowe musiało wywołać doniosłe zmiany w układzie stosunków.

Dowodziłoby to, że wiadomość red. „Nowoje Zwienio” nie była bezpodstawną.
Gazety niemieckie o przygotowaniach wojskowych francuskich.
Referat senatora Humberta w senacie francuskim, nawołujący do ustąpienia błędów w administracji wojskowej francuskiej, wywołał nad sprawą wrażenie bardzo wielkie. Z jednej strony Niemcy są bardzo zadowolone, że potęgowie wojenne francuskie wykazują wiele luk. Nawet i minister wojny nie umiał odpowiedzieć natychmiast na zarzuty, podniesione przeciwko ministerium wojny. Z drugiej strony atoli dzienniki niemieckie przyznają, że ów referat senatora Humberta i przyjęcie referatu w obu Izbach wykazują wielki postęp w porównaniu z 1870 rokiem. Wtedy francuski minister wojny, marszałek Lebon, oświadczył, że armia

francuska jest arcygotową i nie brakuje jej ani jednego guzika i kamasa żołnierskiego. Obecnie okazuje się, że francuzi nadzwyczajnie sumiennie kontrolują całą administrację wojskową i porychają ją do naprawienia popełnionych błędów.

Nie brakuje także w dziennikach niemieckich głosów oburzenia, że w parlamencie francuskim mówi się zupełnie bez żenady o przyszłej wojnie z Niemcami. Pan Humbert mówił w senacie zupełnie tak samo, jak przed trzema tygodniami jego kolega pan Emili Chautemps. Panu Chautemps biorą Niemcy za złe, że w swojej mowie pokazał, jak możnaby Niemcy ogłosić za pomocą wojsk francuskich i rosyjskich, oraz floty angielskiej. Niemców irytuje niechęć, że pan Chautemps współdziałał Anglii w wojnie z Niemcami uważa za zupełnie naturalny, Niemcy już od paru miesięcy opowiadają światu, że Anglia odsunęła się od trójpierścienia. Tymczasem wybitny polityk francuski, który musi posiadać dobre informacje, utrzymuje zupełnie stanowczo, że Anglia weźmie udział w wojnie z Niemcami. Z tego wynika, że wszystkie opowiadania prasy inspirowanej niemieckiej o ochłodzeniu stosunków pomiędzy Anglią z jednej strony, a Francją i Rosją z drugiej są zmyślnie i obliczone na omanienie opinii publicznej niemieckiej i europejskiej. Dzienniki niemieckie gniewają się, że pan Chautemps opowiadał publicznie i bez żenady o przekroczeniu Mozeli i Renu przez wojska francuskie. Opowiadał też o potrzebie wzięcia pierwszej linii fortyfikacyjnej, leżącej o dwadzieścia kilometrów od Metz. Dopiero po wzięciu tej linii obronnej możnaby rozpocząć bombardowanie Metz. Dzienniki niemieckie zarzucają na podstawie tej mowy pana Chautemps francuzom, że czują się jedynie na sposobność napadnięcia Niemców znieca.

Prasa niemiecka pisze te wszystkie uwagi o Francji na tle podróży prezydenta Poincarégo do Rosji. Prasa niemiecka pocieszała się przez czas dłuższy myślą, że socjaliści francuscy w Izbie deputowanych będą umieli owe podróże prezydenta do Rosji przeszkodzić. Tymczasem okazało się, że nawet socjaliści francuscy solidaryzowali się z innymi stronnictwami tam, gdzie chodziło o politykę zagraniczną Francji i o obronę terytorium francuskiego.

Z Austrji.

(P.) W południowych miejscowościach państwa codziennie odbywają się liczne aresztowania za arobowanie zamachów serajewskiego, za zdradę stanu i obrazę majestatu. Aresztowani dokonano w Lisciu, Osieku, Piwi, Lublanie, Zadarze. Kilka osób skazano na ciężkie więzienie.

Czytamy w gazecie „Pieteburskij Kurier”: „Osoba, należąca do składu jednego poselstwa i doskonale poinformowana o pradach obecnych w związku z tragiczną śmiercią następcy tronu austriacko-węgierskiego, komunikuje następujące interesujące dane o przyczynach nominacji arcyksięcia Fryderyka głównodowodzącym armii austriacko-węgierskiej.”

„Jak wiadomo, nieboszczyk Franciszek Ferdynand, przyjaciel ces. Wilhelm, całą duszą oddany był reorganizacji armji i istocie wyprowadził armję z stanu archaicznej i zaniedbanej już formy pogotowia wojennego, wprowadzonej przez generała Becka. Franciszek Ferdynand nie ukrywał, iż wiele w swej pracy zawdzięczał cesarzowi niemieckiemu, zaś doprowadzał do faktu przy pomocy zdolnego i energicznego Conrada von Heltendorfa. Po śmierci arcyksięcia spodziewano się w Wiedniu, że właśnie Heltendorf zostanie głównodowodzącym, lecz sędziwy monarcha niesympatyzuje z prostolinijnym Heltendorfem i polecił nowemu następcy tronu przygotować się do stanowiska wodza armji w przeciągu dwóch lat. Tymczasem zaś powierzyć miał kierownictwo armji arcyksięciu Eugeniuszowi, uwielbianemu przez żołnierzy i oficerów za zdolności wojskowe i za niezmiernie taktowny sposób wychodzenia ze wszystkimi z kim miał do czynienia.”

Niespodziewanie na stanowisko głównodowodzącego mianowany został arcyksiążę Ferdynand, przebywający w Berlinie i będący w ścisłych stosunkach z sztabem niemieckim, a zwłaszcza w sprawach polityki zezepnoodpornej. W sferach wiedeńskich wszyscy są przekonani, że ta nomina-

cja nastąpiła pod wpływem Berlina. Nowy generalissimus ma lat 58. Zona arcyksięcia Fryderyka marzyła o wydanu swej córki za zamordowanego Franciszka Ferdynanda, tymczasem ten ożenił się z lektońką arcyksiężnej hrabianki Chottk.

Z Bułgarii.

(P.). Car Ferdynand podpisał restrykt zatwierdzający uchwałę przez „Sobranie” pożyczkę.

Z Epiru.

(P.). Rząd autonomiczny epirocki ogłosił w pismach greckich komunikat z powodu wieści, jakoby grecka armia bierze udział w akcji wojennej w Epirze. — „Wszystkim wiadomo, oświadczają rezerwy komunikat, że wojska epiroccie składały się z 12 tysięcy epirotów a liczba ta zwiększyła się jedynie przez dopływ ochotników. Gdy Zografos (wódz armii epirocciej) dowiedział się, że niektóre oddziały jego armii rozpoczęły marsz ku Beato, pociecił coinać się tym oddziałom na terytorium autonomiczne, co zostało wykonane.

Sprawa alberska.

(P.). W angielskich sferach parlamentarnych wzmożono się optymistyczne przekonanie, iż uregulowanie sprawy alberskiej da się załatwić. Pierwsze czytanie w Izbie gmin billu poprawkowego do Home rule'u rozpoczęło się w poniedziałek.

Z Albanii.

(P.). Władze wojskowe Valony ogłosiły rozkaz powszechnego uzbrojenia ludności męskiej w celu obrony miasta przed atakami powstańców. W rozkazie rezerwowym oświadczono, że oporni karani będą śmiertelnie i spaleni. Zostanie ich dobytek ruchomy i nieruchomości. Do konsultacji rosyjskiego wtrącono kilkaset walczyków z prośbą do konsula Petrajewa, by wyjechał odwołanie drażniącego rozkazu. Petrajew po skonsultowaniu, że obrona byłaby w każdym razie bezskuteczna, zażądał od gubernatora odwołania rozkazu, co uskutecznił. Na drugi dzień pod kierunkiem generała Dewera rozpoczęto wywozić z miasta broń i amunicję. W ostatniej chwili jednak narodowcy zdecydowali bronić miasta i zaproszali przeciwno wywozić broń. Bojąc się pogromu ludności przez powstańców, wydzielono pewną część wybrzeża morskiego jako teren neutralny, broniący przez pancerniki włoski i austriacki. Na teren ten chronić się może ludność, nie biorąca udziału w walce.

Powstańcy znajdują się w okolicach Porto-Romano, gdzie się okopali. (P.). Na zapytanie parlamentarzystów powstanców dlaczego powstańcy przysłałi noty tylko przedstawicielom Anglii, Francji, Włoch i Rosji, parlamentarzyści odpowiedzieli, że przedstawiciele Austrii powstańcy listu nie posłali, bo Austria popiera malarów i młodych, walczących z nimi. Przedstawiciele Niemiec nieposłali listu dlatego, że ks. Wied jest Niemcem. W listach do przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch i Rosji oświadczali, że bez przedstawicieli Austrii i Niemiec przybyć do obozu nie mogą, nie chcąc przekraczać wzajemnej umowy mocarstw o protektoracie nad Albanją.

Z prasy rosyjskiej.

Widmo rządów bez parlamentu.

„Nowoje Wremia” w artykule „Nasz parlament” zwraca uwagę, że obydwie Izby, licząc się tylko ze swymi prawami do stwarzania nieprzekraczalnych konfliktów, pchają rząd na drogę parlamentarnego ustawodawstwa w trybie artykułu 87 ust. zasadniczych.

W nadzwyczajnych okolicznościach trzeba z konieczności ratować interesy kraju w trybie nadzwyczajnym. Jeżeli przejdziemy teraz do nadzwyczajnych konfliktów, których sprawami są prawnicy z Rady Państwa,

do normalnego biegu pracy parlamentarnej, zobaczymy, że nawet rząd uznaje, iż obecny parlament przy całkowitem równowagowaniu Izby może spokojnie i twórczo pracować tylko nad drobnymi projektami. Projekty reform organizacyjnych będą wywoływały nieprzejednane różnice zdań i zostaną pogrzebane w procedurze przetrwania z jednej Izby do drugiej. Nie można pozwolić, aby stał się państwowy obrządek na miejscu. Kraj, którego ustawodawstwo wpadło w błędne koło, nie może i nie powinien drgać w konwulsjach w zamkniętym kole. Mówią, że z czasem wszystko się ułoży. Lecz żyliśmy długo nadziejami na „jakoś to będzie” i obecnie mamy prawo a nawet obowiązek żyć z sensem i rozumnie, nie pokładając już nadziei na „jakoś to będzie”, „jakoś się ułoży”.

Artykuł ten wywołał w prasie petersburskiej zaniepokojenie. „Riecz” próbuje rozwiązać rebus „Nowoje Wremia”, gdyż z artykułu tego można wywnioskować dwa wnioski. Pierwszy, że ustosunkowanie wzajemne sił powinno być zmienione na korzyść Dumy, lub Rady państwa, a drugi, że Dumie i Radzie państwa należy dawać na żer tylko drobne projekty, a reformy poważne powinny stać się przywilejem rządu. Stądnie z tego powodu zauważa „Riecz”, że rozwiązanie rebusa w ten lub ów sposób będzie aktem niekonstytucyjnym.

Jeżeli rząd nie zgadza się z zaprzetywaniami Izby ustawodawczej, ma na to inny sposób: rozwiązanie Izby niższej, lub zmianę składu osobistego wyższej. Lecz uchwalenie i wydawanie prawa, zamiast Izby ustawodawczej, jest kombinacją nieprzewidywaną przez żadną konstytucję.

Nasi rzeźbiarze w Paryżu.

Na brzegu miasta, blisko fortyfikacji, naprzeciw uroczego parku Montsouris, w głębi podwórza, stoja szeregiem pracowni, całe owinięte zwojami błuszczy i dzikich winogron.

Ostatnie trzy są wynajmowane przez rodaków naszych, pierwszą zajmuje p. Bolesław Balukiewicz, następnie dwie — p. Antoni Wiwulski.

Witnianina u wejścia do pracowni p. B. Balukiewicza powita dobrze znana twarz Józefa Montwilli, słynnie wykuta w białym marmurze (barelief). Autor ma jeszcze pracować nad tym sympatycznym dla niego profilem i doprowadzić go do większej jeszcze doskonałości.

Na półce naprzeciw drzwi wejściowych umieszczono zostały głowy męskie i kobiece, mniej lub więcej typowe, a nad nimi górną natchnioną biust naszą wieszczka Adama Mickiewicza. Kilka akwafort, rozwieszonych na ścianie, mówi o pracy rzeźbiarza i na tem polu. Humorystyczny obrazek człowieka, wiozącego rzeźbę na wystawę do salonu, uprawia w dobry humor widza. Pod zwilżeniem wodą zastanowił spoczywa modelowana w glinie, leżąca postać kobieca z dzieckiem. W ciągu kilku dni powstała nowa robota „Zaspiny górnik”. Przed chwilą kłęcząc pracował, w prawej ręce trzyma jeszcze oskard, w lewej — sznuręk od latarni. Rysy twarzy ma nadzwyczaj charakterystyczne, ciało potężnie zbudowane, a takie prężenie w oczach, a tak się wsluchuje, czy nie nadejdzie pomoc, czy go odkopia i uwolni z tej strasznej pułapki.

To wszystko, ta cała postać zrobiona jest z pamięci. Otrzymuje od p. B. Balukiewicza dwie fotografie z jego robót, wystawionych obecnie w salonie (des artistes français), a za godzinę oglądam te roboty na wystawie wśród cudnego lasu białych posągów: głowę staruszy żmudzinki, o doskonałym wyrazie z zachowaniem i odczuciem mięśni i kości, i uśmiechniętą główkę kobiecą, miękko i subtelnie modelowaną. Nasz rodak wystawia te dwie roboty na wystawie i obie zostały przyjęte, a zaszczyt to niemały wystawiać w salonie. U drzwi pracowni na podwórku leży bryła marmuru; jestem przekonana, że p. Balukiewicz widzi w niej wymarzoną w myśli formę, bo tak radośnie na ten zimny gład spogląda; wiele zapewne rości się pomysłom w jego u talentowanej głowie, bo jest zwykle cichy i zamyślony. Tęskni ogromnie do kraju, do Wilna, chciałby swoich, bliskich zobaczyć, lecz zamilowanie do

szuki i chęć rozwoju talentu przywiązują go do Paryża. P. B. marzy o kupieniu ziemi w okolicach stolicy, o wybudowaniu pracowni; kilka miesięcy pracowałby tam, a resztę spędzałby w kraju, w Wilnie.

Wchodzimy do następnej pracowni bardzo milej i przytulnej. P. B. chętnie mówi o p. Wiwulskim, pokazując jego wspaniałe roboty, sam zaś dziwnie się chowa i trzyma w cieniu wielkiego Wiwulskiego, gdy zasługuje, by i sam wyszedł na światło.

Kto widział pomnik, postawiony na pamięć bitwy Grunwaldzkiej w Krakowie, ten ujrzy tutaj znane twarze: głowę Jagielly w koronie, głowę ks. Witolda, głowę związanego kumtura i wiele innych silnych i ładnych robót rzeźbiarskich, wśród których widać i wile w pamięć mała figurka z lancą o doskonałej formie i ruchu. Pomiędzy robotami rzeźbiarskimi widz ogląda roboty malarzkie, robione pastelami; cały szereg sympatycznych wnętrz świątyni o różnokolorowych witrażach, głowę mężką malowaną w profilu i na sztalugach jasnowłosa postać kobiecą. Mam wrażenie, że za chwilę p. Wiwulski wejdzie i zacznie wykończać rozpoczętą robotę, tak wszyscy zdają żywą obecność artysty. P. Balukiewicz informuje, że p. W. przed dwoma dniami wyjechał na parę miesięcy do Wilna z powodu budowy kościoła Serca Jezusa, i zwraca moją uwagę na biust p. Władysława Mickiewicza. Kolonia polska czcila i uwielbiała otaczać dom państwa Mickiewicza; zdaje mi się, że każdy polak rzeźbiarz i malarz posiada wizerunek p. Mickiewicza, bo i p. Bał. ma prześliczną fotografię tej twarzy.

W trzeciej pracowni, ogromnie wysokiej, z górnym i bocznym oświetleniem stały prace do pomnika Grunwaldzkiego. Tutaj obryzmy posąg Jagielly na potężnym koniu prawie sięgał sufitu, tutaj wrzala pięcioletnia praca modelowania pomnika — praca potrzebująca przynajmniej lat dziesięciu.

Dzisiaj wśród cichej pracowni z wysoko wzniesionymi i rozpostartymi rękami stoi wysmukła i mierna postać Chrystusa — robota przygotowana dla kościoła Serca Jezusa.

Chrystus ma stać na wysokościach świątyni i spoglądać na nasze miasto, błogosławić mu z wyżyn.

B. Łukasiewiczówna.

Mały feljeton.

REGATY.

Hej! Po Wilji brystry fali,
Mkną skuligini, wery, gigi —
Turniej zdrowia, turniej siły:
Dzisiaj regaty — dziś wysięgi!

Rojno, gwarno na przystani!
Nasze druhy i druhowie,
Niby z brzozy wykowani,
Aż im z oczów tryska zdrowie!

Pocafunków słońca ślady
Noszą twarze i ramiona,
Bo to przebiegają druhy,
Gdy na brzozy jest opalona!

Druhy śmieją się z wualok,
Poraśkoek, osłaniający —
Dla nich więcej siła mięśni,
Niżli jakaś tam płód znaczy!

A druhowie, jak atleci!
Co za ledźwie, torsy, bary —
Wyrobione, muskularne!
Każdy druhy jest zdrow i jary!

Dzisiaj regaty — turniej siły!
Mkną skuligini, wery, gigi!
Hej! Po Wilji murem wartkim
Mkną w zawody, mkną w prześcigi!

„Naprzód!” Sprawny sternik woła!
Rece ciągną, krzyże gna się...
Chwacko ciągnie młódz wesoła
I na „szlaku” i na „nosie”!

Ciągną chwacko, raźnie, żwawo...
Ciągną sprawnie, ciętą spodem,
Aby zdobyć znak dzielności
I aplauz gromki: „Ozolem”!

Druhy.

Informacje i pogłoski.

Drugi zjazd przedstawicieli miast.

Ministerium spraw wewnętrznych otrzymało starania niektórych miast o zwolnienie drugiego zjazdu przedstawicieli samorządów miejskich. Program

drugiego zjazdu obejmowałby następujące kwestie: udzielanie subwencji państwowych na nadzwyczajne wydatki, mające znaczenie ogólnopomysłowe, reforma podatku szacunkowego, podatki miejskie, związane z wzrostem wartości nieruchomości i t. d.

Jak informuje „Petersburski Kurier”, ministerium spraw wewnętrznych, uznając, że w życiu miast jest wiele spraw wymagających rozważania i rozstrzygnięcia, nie może zgodzić się na zwolnienie drugiego zjazdu, gdyż bierze pod uwagę nastroj opozycyjny wobec rządu pierwszego zjazdu w Kijowie.

Dozór nad kinematografami.

Minister spraw wewnętrznych rozstąpił gubernatorowi okólnik o dozorem nad kinematografami. Okólnik zwraca uwagę, że kinematografy pozostają bez dozoru policji, gdy tymczasem wymagają zwiększonej czujności. Ministerium poleca w razie braku odpowiedniej policji nie pozwalać na wystawianie jednoaktówek i na popisy solowe.

Rok budżetowy.

Komisja międzywydziałowa pod przewodnictwem wiceministra skarbu Kuźminkiego opracowuje projekt przeniesienia początku roku budżetowego na 1 (14) kwietnia.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w niedzielę — N. Krwi P. J. Chr.; wełd. now. st. — św. Wincentego. Jutro — św. Cyrylla i Metodego; wełd. now. st. — św. Oksawia i Emiliana. Pojutrze — św. Elżbiety i Eugenjusza; wełd. now. st. — św. Praksedy P.

— Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał + 13°.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Rozszerzenie zaulka Zandarm-skiego. Zaczęto już burzenie starego domu przy rogu zaulka Zandarm-skiego i Nowej ulicy, należącego do „Talmud-Tory”. Dla projektowanego rozszerzenia całego zaulka Zandarm-skiego pozostaje więc zburzenie części domu na rogu przeciwległym, należącego do klasztoru Benedyktynów, oraz uregulowanie ulicy.

— O ruch na mostach. Policja zwróciła uwagę, że nikt z jadących przez mosty nie przestrzega rozkazu: „Jechać wolno”. Wobec tego policja rozkazała policji, ażeby ta sprawdziła, czy na wszystkich mostach są odnośne napisy, oraz ażeby uważała na przejeżdżających.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

(Hotel Nizkowski): ob. Wacław Stalewski, ob. Henryk Buchowiecki, ob. Julian Iwaszkiewicz, ob. Aleksander Hwaszkiewicz, ob. Bronisław Milewicz, ob. Stefan Zehrowski, ob. Jan Sokolowski, ob. Andrzej Turciewicz, ob. Hilary Makowski, ob. Jan Zajączkowski.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

Z A B A W Y.

— Z Resursy rzemieślniczej. Dziś w niedzielę, dnia 6 (19) lipca r. b. na Belmontie d. Nr. 34 w letnim lokalu Resursy i w pobliskim lesie miejskim odbędzie się zabawa rzemieślnicza o programie urozmaiconym. Początek o godz. 4 po poł. Bilety nabywać można na miejscu zabawy.

R O Z N E.

— Nowy sklep chrześcijański otworzony został przez długoletniego pracownika zakładów żyrdowskich pod firmą „G. Arndt i S-ka”. Sklep ten mieści się przy ul. Wielkiej Nr. 34 (naprzeciw poczty), a zaopatrzony został nie tylko w płótna, dywany i portjery, ale i w niewyżyskany u nas przez chrześcijan-kupców dział towarów bławatnych.

W piątek odbyło się właśnie poświęcenie nowego sklepu i dokonano tego aktu kapelan kościoła św. Jana ks. M. Michnowicz.

— Umorzenie konfiskaty. Zarządzone przez komitet cenzury konfiskatę na Nr. 624 pisma „Wieczernia Gazieta” za artykuł p. t. „Przebudzenie się” izba sądowa umorzyła z powodu braku inkryminowanego przestępstwa.

— Postanowienie obowiązujące. W Nr. 52 oficjalnego organu „Wileńska Gubernijska Wiedomosti” z d. 2 (15) lipca zostało ogłoszone postanowienie obowiązujące w sprawie agitacji przeciwko sprzedaży ziemi w ręce rosyjskie. Dosłowny przekład tego postanowienia podaliśmy w Nr. 140.

— Nielegalne zebranie. Za urządzenie zebrania bez pozwolenia Katarzyna Bonjan i Andrzej Raczkowski gubernator skazał w trybie administracyjnym na 200 rb. każdego z zamiana na areszt dwumiesięczny.

W P A D K I.

— Kradzież u reagenta. W biurze reagenta Bruchanowa przy ul. Świętojerskiej zginęło ze stołu 1000 rb., przeznaczonych do przesłania do banku. Wdrożono energiczne dochodzenie.

— Zamek samobójczy. Liba Segal, lat 28, zamieszkała przy zaulku Ignacewskim, w celu samobójczym rzuciła się do Wilji. Desperackie uratowano i odesłano ją do szpitala żydowskiego.

— Kradzież. Zamieszkała przy zaulku Piramontskim Michalina Włodarczykowa zameldowała policji o kradzieży u niej 40 rb., przezelem podejrzenie rzuciła na Stefana Bernackiego, który został przez policję aresztowany; do kradzieży się przyznał.

— Pogotowie ratunkowe. W dniu wczorajszym było czynne w 18 wypadkach, z tego 6 wypadków na miejscu i 12 opantrunków na stacji Pogotowia.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

— Przyszli do Wilna. (Hotel d'Italie): ob. Stanisław Kozicki, ob. Malwina Kozicka, ob. Hipolit Zielinski, ob. Piotr Stanislawski, ob. Zenon Piekarski, ob. Adam Kallinowski, ob. Władysław Zalewski, ob. Szymon Strumillo.

NOWY SPOSÓB LECZENIA CHOROÓB.

Dwie, powszechnie znane powagi naszych czasów, anglik Chaig i francuz Brown-Sequard wygłosili nowe zdanie o leczeniu chorób.

Prof. Chaig, autor znakomitego dzieła „Kwas moczowy, jako zasadniczy powód chorób chronicznych” dowodzi, że prawie wszystkie najstraszniejsze choroby, nawet i śmierć, którym człowiek podlega, pochodzą od przesycenia organizmu kwasem moczowym.

Dowiedzione również danymi naukowymi, że wszyscy prawie kulturalni ludzie jednocześnie z pokarmami wprowadzają do organizmu przeróżne trucizny (mięso, ryby, kawa, czekolada, kakao).

Dopóki organizm jest młody i silny, dopóty przy pomocy specjalnych kwasów i fermentów, wpływających do krwi i jego pochwec nasiennych, kwas trujące cząstki i usuwa je przez nerki. Leczą z chwilą osłabienia jego funkcjonowania, co da się zauważyć w czasie choroby lub starości, osłabia się i funkcjonowanie pochwec nasiennych i zmniejsza się lub zupełnie usuną napływy do krwi cudowne działające kwasy i fermenty, i w rezultacie otrzymujemy we krwi mnóstwo trujących cząstek, z których formuje się kwas moczowy.

Drugi uczony, profesor Brown-Sequard, swoją pracą i mnóstwem doświadczeń na sobie i na większości chorých dowiódł, że wyciągi z pochwec nasiennych zwierząt zawierają w sobie te mianowicie kwasy i fermenty, których brakuje we krwi starców, chorých lub słabych i że taki wyciąg wchodzący do krwi wzmacnia przemianę materji, rozprowadza i usuwa trujące cząstki i kwas moczowy, t. j. uprzedza przyczynę chorób chronicznych i wprowadza na prawdziwą drogę odrodzenia.

Teraz zrozumiałem jest powód, jakim cieszą się wśród lekarzy wyciągi z pochwec nasiennych zwierząt laboratorium D. KALENICZENKI. Już przeszło 3000 rosyjskich lekarzy zaleca wyciągi z pochwec nasiennych laboratorium D. KALENICZENKI przy takich chorobach, które są przyczyną przesycenia organizmu kwasem moczowym, jak neurastenia, histeryja, neuralgia, epilepsja, niemoc płciowa, wiatry starczy, niedokrwiłość, paraliż, podagra, reumatyzm, choroby krwi, choroby (diabes), tuberkuliz, bronchit, sklerosa arterji, duszności, bóle głowy, bezsenność, suchoty mlecznic pęcherzowego, chroniczne rozdrażnienie organów trawienia i działalności serca, ogólne osłabienie po ciężkich chorobach tyfusu, szkarlatyny, dyfteryji, syfilisu, skutki leczenia rżnię, porodów, operacji.

Organoterapeutyczne laboratorium D. KALENICZENKI, jedyną na świecie do przygotowywania wyciągów nasiennych, doszło do rozrywania mechanicznego kłatek z wyciągów nasiennych, według sposobu prof. Buchnera, celem usunięcia z kłatek wszystkich materji, dopomagających do odnowienia organizmu i do zachowania leczniczej sily fermentów i kwasów, laboratorium przygotowuje wyciągi drogą naturalną bez ognia i silnie działających chemicznych reakcji.

Wszystkie zaś inne wyciągi, ekstrakty, esencje a także i Sperminal, przygotowywane innym sposobem, nie mogą, podług stanu społecznego nauki, zawierać w sobie nawet śladów fermentów leczniczych oznaczonych organu. Szczególnie zaś dotyczy to wszelkiego rodzaju Sperminalów, przygotowywanych sposobem chemicznym z zastosowywa-

niem silnie działających fermentów i ognia, zabijających wszystkie lecznicze fermenty wyciągów nasiennych. Leczenie znaczenie wyciągu z

pochwec nasiennych laboratorium D. KALENICZENKI według zdania lekarzy — OGROMNE, o czym świadczyć następujące badania.

BADANIA Pp. LEKARZY.

1) Badania zasz. prof. chorób wewn. A. Szytowa, Charków, ul. Hobola № 6. Niewymownie jestem wdzięczny za przesłanie cudownego preparatu (wyciąg z pochwec nasiennych lab. D. KALENICZENKI). Ja i mój siostrzeniec osłabliśmy światła rezultaty; w przeciągu pół miesiąca siła moich mięśni zwiększyła się o 4 kilo (5 mam 70 lat), usposobienie polepszyło się, apetyt się zwiększył. U niego siła wzrosła po upływie miesiąca kaszel i flegma ustali i silnie zmniejszono. Chorzy, którym ja gorąco polecam cudowny preparat, są bardzo zadowoleni. Leczyłem żonę moją Sperminala Poehla, lecz skutki były wręcz przeciwnie.

2) Badania d-ra med. A. Kszanskiego, w. Kałusz, Wilńskiego pow. Wil. gub. a) Chory 47-letni na suchoty w ostatnim stopniu, był skazanym na śmierć. Po drugim flaconie choroby zupełnie poprawił się i przy badaniu trudno było znaleźć przyczynę strasznej choroby. Ja i mój koleżka byliśmy zdumieni cudownymi skutkami.

b) Staruszka, ohywatka, chora na silny reumatyzm i wodną puchlinę. Po użyciu dwóch flaconów dużo spaceruje; bóle ustąpiły i opuchlina znikła; czuje się odrodzoną o lat 20.

c) Duchowny 52-letni, zmęczony otwierając się hemoroidami, po jednym flaconie wyzdrowiał. Wszętkiego próbował i nie było pomagalno, a teraz po jednym flaconie i po upływie 3 tygodni jak ręką odjął.

Jadę do Paryża i Berlina, gdzie wygłoszę w T-wie lekarskim odczyt o moich doświadczeniach z wyciągami z pochwec nasiennych zwierząt lab. D. KALENICZENKI.

3) Badania d-ra K. Bentkowskiego (Poltawa) o sobie: Przyjmując wyciąg z pochwec nasiennych D. KALENICZENKI dwa razy dziennie po 30 kropli, zauważyłem znaczne polepszenie: mogę chodzić i przy pracy nie mam przedziwnych przeobrażeń. Wyciąg z pochwec nasiennych zwiększa rzeczywistą wydzielność się z organizmu soli moczowych, co zauważyłem na własnej urodzie.

4) Badania d-ra P. Antipina, st. „Dzielnice”, M.-W.-R. dr. 361. Chora 28-letnia nauczycielka (S. P.). — Przebieg zapalenia płuc, a po roku tyfus.

W następstwie zjawia się silna anemja i całkowity upadek sił. Chora leży w łóżku dwa miesiące i żadne środki nie mogą jej wzmocnić. Przecieżem pod mikroskopem ilość ciałek czerwonych we krwi (1 cent kub.) i znalazłem ich 3,700,000. Odrzucałem preparat jej wyciągu z gruczołów nasiennych i po 4 flaconach anemja zaczęła przedkładać. Po 6-ia flaconach przeliczyłem czerwone ciałka we krwi i znalazłem ich 6,300,000; siły wróciły do tego stopnia, że chora może się zająć z dziećmi. Starannie przestudiowałem i zbadałem preparat i mogę śmiało twierdzić, że jest to najlepszy, potrzebny środek przy wielu chorobach.

5) Badania d-ra Talyzina, starszego lekarza pow. miejsk. lazaretu woj. Kobietka stara, w wieku około 70 lat, cierpi na chroniczny reumatyzm stawowy w ciągu 2-3 lat. Przecieżem cierpienia i poddałem wielką próbę z chorem prawdziwym szkieletu połączony skóra. Przeszło rok nie wstaje ona z łóżka. Po upływie 4-5 miesięcy, kiedy cała porcja płynu była wypita, kształty się wypełniły, chora swobodnie mogła stać na nogach, opierając się o stół i mogła przesuwać się po pokójkach.

6) Badania d-ra med. K. Szczelina, asyst. przy klinice w Charkowskim uniwersytecie.

Miałem straszny katar żołądka, obstrukcję po 4-5 dni stale. Żadne środki leczenia nie pomagały, ale jak tylko zacząłem używać wyciągu z pochwec nasiennych w ciągu dwóch tygodni zupełnie uregulowałem swój żołądek. Po przyjęciu do Jalty ważyłem 3 p. 20 t., teraz zaś 3 p. 28 t. Nie zupełnie w przeciągu dwóch pierwszych miesięcy nie pomagały nawet warunki klimatyczne, a przeciwnie, coraz więcej szkodli. Gdy zacząłem przyjmować lekarstwo, po upływie 3-4 tygodni odmołodniałem o lat 20 (mam lat 60).

7) Badania d-ra A. Dobrzańskiego, starsz. ordynatora w warszaw. szpitalu dla dzieci.

8) D. - stary artrytyk, ostatnimi czasami największe bóle w palcach obu rąk. Po użyciu dwóch flaconów bóle znacznie się zmniejszyły i nogi wytrzymały najbardziej oddalone kurety, ale najważniejsze to, że w urodzie cały kwas moczowy, który przy ostatnim badaniu przekroczył 4,27 na 1,000 (pro milie) jest plynny, tak, że pod mikroskopem można było dostrzec tylko kilka ziarenek.

9) Badania d-ra W. Matusiewicza, Charków, 26-letni, o wąskiej pierś, słaboty, kilka razy powtarzał, że się pociła krew. Ataki apetytu mijały, zmniejszony był w przeliczeniu smutnych następstw swojej choroby (tuberkuliz). Przecieżem wyciągu z pochwec nasiennych lab. D. KALENICZENKI. Apetyt się zwiększył. Odkładanie polepszało się z każdym dniem. W ciągu 2-3 tygodni wróciła zdolność do pracy. Po 2 miesiącach waga ciała zwiększyła się o 21 funtów. Kaszel ustął. Śmiało mogła zapowiedzieć, że preparat ten prowadzi organizm do wzmocnienia w walce ze szkodliwymi dla niego czynnikami i takim sposobem organizm staje się jakakolwiek choroba odzyska.

10) Duchowny A. Stasienow, Mała Kuzniecka, p. Atkarski, gub. Sarat., st. „B. Konnyj”.

Mój zięć, duchowny A. S., był ciężko chory, z powodu silnych bólów odleżał na łóżku, nie mógł się podnieść. Osłabienie do tego stopnia, że nie mógł już podnieść głowy. Po użyciu jednego flaconu wyciągu z gruczołów nasiennych, chory poczuł siłę, apetyt, zaczął dobrze spać i wkrótce zupełnie wyzdrowiał. Oprócz tego czuje się on teraz tak dobrze, jak nie czuł się od lat 10-15.

11) Duchowny D. Rozow, m. Piotrowski, s. Filipow-Gorajnowski.

W ciągu kilku lat cierpiełem na otwierające się hemoroidy. Przecieżem cierpienia zacząłem przyjmować wyciąg z gruczołów nasiennych, od tego czasu wpływ krwi na nóg i dotąd się nie powtórzył, zaparcie ustąpiło i funkcje stały się normalne. Sen, apetyt i samopoczucie dobre.

12) Dłakon I. Marbielkow, Kostroma, poczta ziemska, I. Wozniesińskiego. Zżyłem w ciągu zeszłego lata 2 flacony płynu wyciągu z gruczołów nasiennych przy paraliżu z lewej strony. Czuł się o tyle lepiej, że mogłem pójść do Kostromy 25 kilometrów tam i z powrotem.

13) Mich. Bielakow, Aczyt, gub. Perm. Bylem chory, nie mogłem chodzić, cierpieć na bóle w plecach i pierś. Obawiałem się o życie i bez pomocy nie mogłem przetrwać się na łóżku. Po wyciągu jednego flaconu wyciągu z gruczołów nasiennych wstałem na ogólnym zdrowiu i zacząłem chodzić, obecnie czuję, iż siły mi powróciły.

14) Mad. Kwazuk, st. Czerwonog. g. Wołyński.

Cierpiełem na reumatyzm rąk tak, że nie mogłem trzymać naryżu dzieci, które mi służyły przy karmieniu przywiązywałem paskiem. Po przyjęciu trzech flaconów wyciągu z gruczołów nasiennych byłem ocalałym, poczułem polepszenie całego organizmu.

15) Aleksandra Smirnowa, m. Tulja, Krasnaja Bielewska ul. d. Borysowa.

Ożery lata temu wyleczyłem swego 7-letniego syna wyciągiem z pochwec nasiennych; dostał on najstraszniejszego bronchitu, chłopcę doszedł do tego, że nie mógł zupełnie chodzić, był chudy, biały i nie jadł. Lekarze mówili, że z czasem może dostać encefalię, wówczas zacząłem dawać mu wyciąg z pochwec nasiennych; po 7 kropel 3 razy dziennie. Zaczął jeść, znów poprawił się, przestał kaslać, doznał jakby i nie było i nawet popopłatal. Obecnie jest silny, ucy się i nawet silniejszy od swoich braci.

Należy poradzić większość lekarzy i chorých, wapiących o leczeniu dalałnu wyciągu nasiennego lab. D. KALENICZENKI, aby spróbowali tego preparatu.

Pp. Lekarzom wyciąg z pochwec nasiennych lab. D. KALENICZENKI wysyła się gratis.

WYSYLA SIĘ BEZPŁATNIE obszerną literaturę o leczeniu wyciągiem z pochwec nasiennych lab. D. KALENICZENKI (przeszło 400 ba dań leczniczych).

Jeden flakon WYCIĄGU Z POCHWEC NASIENNYCH lab. D. KALENICZENKI w sprzedaży 2 rb. 50 kop. Przesyłka (można za zaliczeniem) 40 kop. Przesyłka obstarunków wyżej jednego flacona — BEZPŁATNIE.

ADRES: Organoterapeutyczne laboratorium D. KALENICZENKI, Moskwa, Koszowski zaut., (dom własny) № 10 m. 238. 23425

DAWAJCIE ZAWIASZ ZNUZONYM i NERWOWYM DOROSŁYM OSŁABIENYM i mało rozwiniętym **DIETOM HEMATOGEN D. HOMMELA**

ZNANY WZMOCNIĄCY ŚRODEK, skutecznie wspomagający. Daje we wszystkich chorobach i schorzeniach, gdzie prosimy konieczne imię. Literatura i broszury z opiniami lekarzy wysyłamy bezpłatnie.

Fabryka Hematogenów D. HOMMELA, SpA. w Siedlcu 33.

Zniwiarka Wooda daje nabywcy 10 rubli dziennie czystego zysku amortyzuje się przeto w ciągu 2 tygodni i zostaje właścicielowi **DARMO.**

Wiązanka Wooda najmniejsza, najtrwalsza, najłatwiej chodzi i zużywa najmniej szpagatu. Oryg. ameryk. szpagat po rb. 9 za pud.

Kosiarki całostalowe „ADMIRAL” Wooda. Oryg. ameryk. grabie konne „TIGER”.

Części zapasowe oryginalne Wooda. Wystrzegaj się fałszowanych.

Ilustrowane opisy, cenniki, objaśnienia bezpłatnie.

TOWARZYSTWO AKOYJNE TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI WILNO, 5-to Jerska 32. WARSZAWA, Miodowa 4. 33708

KURSY HANDLOWE ŻEŃSKIE przy Zakładzie naukowym p. J. GAGATNICKIEJ w Warszawie, prowadzone będą pod kierunkiem pedagogicznym p. Witolda Byszewskiego. 40561

Wykłady dzienne od g. 10 rano, wieczorne od g. 8 m. 20. Można się zapisać na poszczególne przedmioty. W celu ułatwienia korzystania z wykładów liczba słuchaczek ograniczona. Wykłady rozpoczyna się 15-go września. Programy bezpłatnie. Zapis kandydatki oddać przez całe lato w kancelarii Sakoty: Warszawa, Senatorska 30, telef. 215-20, od 11 do 1 pp. i od 5 do 7 wiecz.

Skład Sz. Sobol, Poleca po cenach hurtowych **LUSTRA** francuskie, weneckie i tualtowe, tremo najn. fasonów i modeli. Szkło do okien. 37352

SKŁAD BRONI Stefana Bagińskiego w Warszawie ul. Długa № 19. 37075

Telef. № 22-07.

Przygotował i poleca na nadchodzący sezon nowe kolekcje broni z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk. Posiada wyłączną sprzedaż broni fabrycznej: J. P. Sauer w Suhl, Paul Scholberg w Liège, N. Pieper w Liège, Manufacture de Belge w Liège i C. Charein w St. Etienne.

Sztucery myśliwskie, karabinki małokalibrowe, repetierowe i automatyczne, flobery, rewolwery i pistolety automatyczne najnowszych systemów.

Wszystkie nowości w przyborach do broni i polowania. Gotowe ładunki z czarnym i bezdymnym prochem Litowskiego, Sokola i Milleritena.

Cenniki ilustrowane na żądanie „gratis.”

Chcę kupić DWA KROWY mleczne, dające nie mniej 3-4 garnców mleka dziennie. Sieroca № 16, Sopot. 37044

PLANY I KOSZTORYSY Inspekcja nad ogrodami. **ZAKŁADANIE OGRODÓW.**

I. OTOCKI w Wilnie, ul. Wileńska № 25. 34920

DO SPRZEDAŻI lub do wydzierżawienia interes fabryczny. Zgłoszenia się od poniedziałku od g. 7-8 w. Trocka № 9 m. 12. 37387

Od 6-go do 10-go lipca roku b. odbędzie się sprzedaż szkieletów DOBÓW szarych Dąbskich z astatami pochodzenia. Od godz. 10-jej rano do 1 p. p. i od 4-4ej do 7-jej wiecz. **Ulica Sadowa d. № 21, stajnia** 37372

WKRÓTC Rossyjskie Akc. T-wa Automob. „N.A.G.” **FABRYCZNY SKŁAD**

OTWIERA w Wilnie **AUTOMOBILÓW:** pasażerskich, towarowych, omnibusów i do inn. celów.

Po informację prosimy tymczasowo zwracać się: **Wilno—dworzec—skrzynka pocztowa № 19.**

MYĆ WŁOSY należy nie częściej, niż raz na tydzień. Gdy więcej na rękę jedną łyżeczkę od herbaty angielskiego płynnego mydła „Sanagry” i wetrzeć go we włosy, piany będzie niedużo. Zmyć je ciepłą wodą i znowu wtrzeć taką samą dawkę mydła. Wtedy to piany będzie znacznie więcej, którą też należy zostawić na włosach na przeciąg 3-5 minut, żeby miała ona czas wywrzeć swój wpływ, a potem zmyć ciepłą wodą.

TYLKO JEDEN RAZ należy spróbować mycia włosów w ten sposób, aby upewnić się, że lepsze środki nad płynne starożytne-dziegielowe-rogowo mydło.

„SANAGRY” firmy „The Sanagry Co., London” niema. Przyjemne użycie zwiększa, usunąć łupież, wzmocnienie włosów — oto rezultaty mydła „Sanagry”, które natchniał się od czuwa. Duży flakon (wystarcza na miesiąc) kosztuje rb. 1 kop. 20. Sprzedaż w lepszych aptekach i składach aptecznych. 41385

Skład gł. na Rosję: Petersburg, Kołomońska № 10. Wszystkie preparaty „Sanagry” są w magazynie T-wa I. B. Sagal i w innych.

H. KALIŃSKI Studnie Artezyjskie i Abisyńskie, nowe, przeczyszczanie takowych i reparacje. **WILNO, Preobrażenska № 2** (róg Wileńskiej) Wejście od frontu z ul. Preobrażenskiej. 34320

BENTZ i S-ka **E AUTOMOBILE, WOZY ŁADOWE, OMNIBUSY.** 37407

PRZEDSTAWICIEL na kraj Półn-Zach. **L. ZALKIND** WILNO, WIELKA 73.

OBICIA PAPIEROWE poleca pierwszy chrześcijański skład (tapet) **K. Rymkiewicz i S. Borkowski** w Wilnie, 5-to Jerski prospekt 9.

na sezon jesienny otrzymamy ogromny wybór tapet od najtaniejszych do najwykwintniejszych. Ceny stałe. Próby w książkach wysyłam na żądanie „gratis”. 37592

Nowootworzony chrześcijański magazyn **P. F. C. ARNDT i S-ka** Wilno, ul. Wielka № 34, (naprzeciw poczty) **POLECA**

po cenach bardzo umiarkowanych **plótno, dywany, portjery, firanki, gotowe rolety, koldry, i towary biawatne.** 37597

Kupno i sprzedaż. **Fotografia** do sprzedania dow. Tróki, fotografia. 36518

Kareta Petersburgskiej fabryki, używana, nie uszkodzona, do sprzedania bardzo tanio. Objeździć: I. Ponomarski 44, Warunki: I. Ponomarski 3 mieszkanie 1. 37600

Sprzedaje osiem dołnych rasy Odenburskiej. Adres: Poczta Żyzmory, maj. Bujwidłce, st. kol. Koszard, Józef Rymkiewicz. 37201

W majątku Łopuszno, st. Pol. kol. Nowogrodzień, st. pocz. Nowogrodzień, gub. Białost., jest do sprzedania ładny półtoraczny byk, rasy Sawy, cena rb. 120. 37494

Interesa handl. i majątk. **Dom** do sprzedania, Zarczewo, na 20, naprzeciw kościoła św. Bartłomieja. Zapytać: Zarczewo № 30 m. 5. 37560

Dzierżawy długoletniej nieruchomości. Szczegółowe opisy: Warszawa, Marszałkowska 91-79, Cegielni. 36570

Mam do sprzedania majątki w Wilnie, Wilno, Kazanka 11-2, Błogosławski. 27748

Młyn wodny w pow. Nowogrodzieńskim o cetero wiert do stacji kolejowej z kompletnym urządzeniem, walcami, w doskonałym stanie, najnowsze konstrukcje, dom duży nowy, osobny dom dla służby, zabudowania gospodarskie, do wydzierżawienia za 2500 rb. rocznie. O szczegóły i informacje zwracać się listownie: poczta Nowogrodzień Mińskiej gub. majtek Młodziej Maryan Bronowski. 36583

Poszukuje majątku bez pośrednictwa. Adres: Poczta Ula gub. Witebskiej Lesiowskiemu. 36594

W dzierżawę oddam za darmo od lat 10 prowadzony majątek. Ziemi ornej 200 dziesięcin. Położenie nader wygodne. — 26 dziesięcin pod kartofle, aby których zapewniony. Krow w pakie 40, parobków 6. Złoty i słowy maszynowy. Rak rocznie nie brak. Mleczarnia parowa — dom mieszkalny o 12 pokojach, ogród ładny 2 dziesięcin, budynki dobre. Termin 3-letni, gospodarstwo w pełnym rozwoju, inwentarz trzeba nabyć, potrzeba 12 tysięcy rubli. Blizsze szczegóły pismem lub ustnie. Wilno, prospekt 5-to Jerski № 5-5, Wileński T-wo Krowdowo m. Wilna, lub litery K. K. 35960

Zaścianki od 37-100 dz. z niedużą dopłatą do dziesięcin do sprzedania. Kowniska gub. i poczta Pomplany, maj. Taluny. 37534

Żukomite dzieło Ka. Gaume'a. Wiary Katolickiej, które znajdują się w każdej bibliotece, zarówno osób duchownych jak i świeckich, mogą przenieść „Kurjera Litewskiego” nabywać w administracji tego pisma po cenie zniżonej, mianowicie za 8 tomów (każdy tom objętości 350-400 str.) placę rub. 5, z przesyłką rub. 10.

Umeblowane pokoje P. Hoppen, Świętojezicki prospekt 1, mieszkanie 1 na dobie, światło elektryczne. Ceny umiarkowane. 28226

Poszukuje kanalizacji i wodomocnych dołączonych w domach prywatnych z przyłączeniem do sieci miejskiej, wykonawca Inżynier Adolph, — Tambowska 22 m. 1. 37491

Projekt kanalizacji i wodomocnych dołączonych w domach prywatnych z przyłączeniem do sieci miejskiej, wykonawca Inżynier Adolph, — Tambowska 22 m. 1. 37491

W dzierżawę oddam za darmo od lat 10 prowadzony majątek. Ziemi ornej 200 dziesięcin. Położenie nader wygodne. — 26 dziesięcin pod kartofle, aby których zapewniony. Krow w pakie 40, parobków 6. Złoty i słowy maszynowy. Rak rocznie nie brak. Mleczarnia parowa — dom mieszkalny o 12 pokojach, ogród ładny 2 dziesięcin, budynki dobre. Termin 3-letni, gospodarstwo w pełnym rozwoju, inwentarz trzeba nabyć, potrzeba 12 tysięcy rubli. Blizsze szczegóły pismem lub ustnie. Wilno, prospekt 5-to Jerski № 5-5, Wileński T-wo Krowdowo m. Wilna, lub litery K. K. 35960

Zaścianki od 37-100 dz. z niedużą dopłatą do dziesięcin do sprzedania. Kowniska gub. i poczta Pomplany, maj. Taluny. 37534